



To już kolejny raz jak Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży podjęło się

organizacji Wakacji z Bogiem.

Grupa zorganizowała półkolonie w Warszawicach (gm. Sobienie-Jeziory) adresowane do dzieci w wieku 5-11 lat. Od 9 do 13 sierpnia około trzydzieścioro najmłodszych brało udział we wspólnych zabawach, grach, tańcach czy śpiewie. Nie zabrakło aktywności fizycznej oraz wyjątkowych gości.

Idea Wakacji z Bogiem zrodziła się kilka lat temu. Choć wysiłek organizacyjny jest naprawdę duży, to z pewnością warty zaangażowania. Z każdym kolejnym rokiem na półkolonie przychodzi coraz więcej zainteresowanych dzieci. W 2020 r. z powodu epidemii koronawirusa niestety nie udało się ich przygotować. Stąd też apetyt na następne był jeszcze większy. Nadeszły wakacje i w końcu sukces. Sprawdźmy, jak to było tym razem.

Od poniedziałku do piątku dzieci przybywały do salki parafialnej przywożone przez swoich najbliższych. Każdego dnia czekało na nie pięć godzin atrakcji. Członkowie KSM Warszawice zadbali o to, aby najmłodszy czuli się jak u siebie w domu. Uczestników półkolonii było sporo, łącznie – w zależności od dnia – około trzydzieścioro. Nowy dzień na Wakacjach z Bogiem rozpoczynał się od wspólnej modlitwy. Prowadził ją kapłan z miejscowego kościoła pw. św. Jana Chrzciciela wikary ks. Marcin Dudziński. Pomagał również proboszcz ks. Krzysztof Wałek.

Pierwsze spotkanie dzieci oraz opiekunów zaczęło się od podzielenia na mniejsze, kiluosobowe grupy i ustalenia zasad obowiązujących na półkoloniach. Poniedziałek nakierowany był przede wszystkim na integrację. Dlatego też najmłodszy wzięli udział we wspólnych zabawach taneczno-ruchowych na boisku. Wybrali się również na pobliski plac zabaw. Tradycją Wakacji z Bogiem stała się także przewodnia piosenka, do której dzieci z członkami KSM tworzą układ choreograficzny. W tym roku był to „Ojciec wszystkich nas” zespołu Małe TGD.

Wtorek i środa minęły na spotkaniach z inspirującymi postaciami. Na Wakacjach z Bogiem pojawił się Marek Jaworski. To jego kolejna wizyta w Warszawicach w ramach półkolonii. Za każdym razem jest po prostu świetnie. Marek zaprezentował kilkuminutowy układ z piłką w dyscyplinie freestyle football. Potem najmłodszy próbowali swoich sił: trzymanie piłki na karku, między nogami i łapanie w ręce czy kręcenie jej na długopisie. Chętnych naprawdę nie brakowało...

Na półkolonie przybyli także strażacy z OSP Dziecinów. Pojawiła się więc to okazja do połączenia przyjemnego z pożytecznym. A to dlatego, że przeprowadzili oni zajęcia z dziećmi na temat bezpieczeństwa. Przyjechali wozem gaśniczym, stąd też można było zobaczyć jak wygląda wnętrze pojazdu, co mieści się w środku. Najmłodszy chętnie siadali za kierownicą. Ponadto strażacy przedstawili i omówili udzielanie pierwszej pomocy. Przywieźli ze sobą m.in. nasze ratownicze.

Z niesamowitą lekcją (mimo wakacji!) przyszedł również ks. Marcin Dudziński. Nowy wikary parafii Warszawice opowiedział o swojej posłudze w Boliwii. Przez 5 lat ostatnich posługiwał miejscowej społeczności. W sposób ciekawy i prawdziwy zrelacjonował jak wyglądała jego praca w roli misjonarza. Całokształtu dopełniły wyjątkowe zdjęcia z miasta Bulu Bulu, gdzie działał.

Czwartek i piątek były przepełnione wspólnymi zabawami. Dzieci prezentowały swoje zdolności w konkursie na wzór programu telewizyjnego „Mam talent”. Z kolei boisko do siatkówki plażowej zmieniło swoją funkcję. Tym razem piasek posłużył do budowy zamków. Ponadto do wyboru była jeszcze piłka nożna oraz siatkówka. Słoneczna i ciepła pogoda pozwoliła też na to, żeby

porzucać się balonami wypełnionymi wodą. Udało mi się dorzucić również swoją cegiełkę. Opowiedziałem najmłodszym kilka słów o kościele parafialnym. Wraz z KSM oprowadziliśmy dzieci po wnętrzu świątyni. W odwiedziny przybył też poprzedni wikary ks. Michał Celej, który posługuje teraz w Garwolinie. Przywiózł nam wszystkim pyszne lody. Jedliśmy też własnej produkcji popcorn.

I tak oto zakończyły się Wakacje z Bogiem organizowane przez KSM Warszawice. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy ze swoim imieniem i nazwiskiem oraz z zaproszeniem na przyszły rok. Oczywiście półkolonie są otwarte i dostępne dla wszystkich chętnych. Choć wyzwanie było duże, po raz kolejny udało się jemu sprostać. Były momenty wyczerpania, ale zaraz pojawiała się radość na twarzy. Oby ten entuzjazm utrzymał się do następnych Wakacji z Bogiem za rok!

Sebastian Rębkowski



